

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 roku w sprawie z powództwa S. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę i ustalenie, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 7000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 września 2014 roku do dnia zapłaty (pkt. 1); ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powódki z dnia 6 listopada 2012 roku, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości (pkt. 2) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. 3). Ponadto Sąd obciążył powódkę kwotą 488,34 zł (pkt. 4), zaś pozwanego kwotą 325,47 zł (pkt. 5) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniosły strony postępowania .

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt. 1, 2, 4 i 5 w całości, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie Sądu oraz naruszenie przepisu 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczechronny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania z uwagi na pominięcie przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia wniosków opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i biegłego psychologa z których wynika ,że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości jedynie 3% jednak przy pominięciu ewidentnych wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych narządów ruchu Powódki również wynikających z jej wieku – pkt. 8 wniosków opinii biegłego ortopedy jak również że skutki wypadku zostały wyleczone a rokowania co do stanu zdrowia z tym związane są dobre- pkt. 7 opinii ortopedy, a cierpienia z tym związane utrzymywały się dwa miesiące oraz wniosków opinii biegłego psychologa, wskazujących na prawidłowy stan emocjonalny powódki stąd kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd jest rażąco niewspółmierna do krzywdy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie, skutkujące przyznaniem na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia rażąco wygórowanej, a przez to nieodpowiedniej w stosunku do charakteru i zakresu doznanej przez powódkę krzywdy,

b) art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności na przyszłość w sytuacji gdy charakter urazu , rokowania oraz leczenie zostały zakończone stąd nie uprawnione przyjęcie, że Powódka wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość tym, bardziej w sytuacji istnienia ochrony prawnej wynikającej z art. 442¹ k.c.;

c) z ostrożności procesowej art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392.j.t.) przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanych przez powódkę kwot nie od dnia 23 września 2014 roku a nie od chwili wyrokowania, w sytuacji gdy okoliczności istotne dla oceny stopnia krzywdy powódki ustalone zostały na etapie postępowania sądowego i były znane dopiero w dniu wyrokowania przy uwzględnieniu,

że Pozwany w toku likwidacji wypłacił na rzecz Powódki pełną kwotę tytułem zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru krzywdy udokumentowanej przez Powódkę ,a zatem spełnił świadczenie z tego tytułu.

W oparciu o wskazane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie stosownym do dokonanej zmiany wyroku oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie pkt. 3 i 4, tj. w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 13 255 zł tj. w zakresie 13 000 co do zadośćuczynienia oraz w zakresie 255 zł co do odszkodowania oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 455 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej względem doznanej przez powódkę krzywdy oraz stopnia i rozmiaru cierpień, a także poprzez nieuwzględnienie wszystkich relewantnych dla dokonanej oceny rozmiaru cierpień powódki okoliczności mimo ich ustalenia i przywołania w ramach opisu ustalonego stanu faktycznego;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c., 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. 316 §1 poprzez:
 - a) przyjęcie, że powódka nie udowodniła, iż mogła skorzystać z pomocy psychologicznej w ramach NFZ pomimo, iż fakt długich okresów oczekiwania i niemożność skorzystania z doraźnej pomocy psychologicznej w ramach NFZ jest faktem powszechnie znanym i jako taki powinien być znany sądowi z urzędu;
 - b) błędne przyjęcie, że fakt, iż powódka skorzystała z pomocy psychologicznej dopiero w 5 miesięcy po wypadku jest faktem istotnym dla oceny braku zasadności jej roszczeń, podczas gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oczywistym jest, że powódka nie była w stanie przewidzieć podczas kilkumiesięcznego pobytu w domu po wypadku, iż w 5 miesięcy po wypadku ujawnią się u niej lęki związane wymagające doraźnej pomocy psychologicznej.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powódki dodatkowo kwoty 13 000,00zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 23 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz 255 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 23 września 2014 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Wobec postawienia zarówno w apelacji strony pozwanej jak i w apelacji powódki zarzutów zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W pierwszej kolejności odnosząc się do podniesionego w apelacji strony pozwanej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że nie jest on trafny. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył

przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelujący jak wynika z uzasadnienia apelacji, nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych co brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych wniosków. Tymczasem wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak.

Wbrew twierdzeniom pozwanego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Analiza argumentacji podniesionej na kanwie wskazanego zarzutu wskazuje, że ukierunkowana ona została przede wszystkim na wykazanie wadliwości przyjętej wysokości zadośćuczynienia. Tego rodzaju konstrukcja świadczy o błędzie subsumcji, polegającym na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów kształtowania zadośćuczynienia i w konsekwencji jego oznaczeniu na poziomie nieodpowiednim z punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Rozstrzygnięcie zatem jaka kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie „odpowiednia” należy do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.). Dlatego postawiony przez stronę pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c., do którego Sąd odniesienie się w dalszej części uzasadnienia.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji oraz wyrażony w nim pogląd Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, sygn. akt IV CSK 410/09, który znajduje również potwierdzenie w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217, według którego w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09, Lex 483372), wskazał, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 czerwca 2015 roku, I ACa 1714/14, Lex numer 1771317). W tym stanie rzeczy Sąd słusznie uznał, że prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości szkody z tego samego zdarzenia wykazał biegły ortopeda stwierdzając, że powódka prawdopodobnie nie odzyska pełnego zakresu ruchomości prawego stawu skokowego, co jest konsekwencją rozległości samego urazu. Nadto ze względu na powstanie tendencji do zmian zwyrodnieniowych po złamaniach przestawowych możliwe jest narastanie u powódki w przyszłości takich zmian w obrębie prawego stawu skokowego. Wskazać przy tym należy, że swoistość szkód na osobie, które występują często po upływie dłuższego czasu, oraz nieprzekraczalny dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych przemawiają za przyjęciem, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych powódka może jednocześnie na podstawie art. 189 k.p.c. domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie zapobiega także trudnościom dowodowym związanym z upływem długiego czasu. Ustalenie takie wiąże raz na zawsze sąd i strony.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia powstała stosownie do art. 455 k.c. z dniem wezwania ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie powódka żądała orzeczenia o odsetkach od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Tym samym Sąd trafnie zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 23 września 2014 roku do dnia zapłaty. Wskazać przy tym należy, że odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn.. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn.. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn.. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACa 436/15, LEX nr 1927625). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelacje pozwanego poglądy te podziela. Doznana przez powódkę krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK 57/11 (Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.). Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek

pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego od chwili, kiedy stało się wymagalne skutkuje powstaniem stanu opóźnienia, zwłaszcza wówczas, gdy już w dacie zgłoszenia roszczenia było ono uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości. Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia prawa procesowego podniesionego przez powódkę, tj. naruszenia art. 227 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. 316 §1 k.p.c. wskazać należy, że nie są one trafne. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisku Sądu I instancji w zakresie, w jaki wskazał, że powódka nie udowodniła zasadności zgłoszonego żądania w zakresie odszkodowania za doznany uszczerbek majątkowy. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że żądanie zwrotu kosztów wizyt u psychologa, które miały miejsce w dniach 12 kwietnia, 19 kwietnia, 24 maja 2013 roku nie było zasadne, albowiem odbyły się one po 5 miesiącach od przedmiotowego wypadku. Powódka nie wykazała także, iż skorzystanie po tym czasie z konsultacji psychologicznych w ramach refundacji NFZ nie było możliwe. Oceny tej nie zmienia argumentacja zaprezentowana w apelacji, która stanowiła jedynie wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać.

W tym miejscu należy odnieść się do podnoszonego przez obie strony postępowania zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Zarzuty w tym zakresie ograniczały się do wykazania, iż zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest w ocenie strony pozwanej rażąco wysokie, zaś według powódki rażąco niskiej w porównaniu z następstwami wypadku oraz zakresem dolegliwości i cierpień związanych z wypadkiem.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, iż o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 901/12). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/2000). Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc sąd powinien uwzględnić także prognozy na przyszłość) (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 roku, I ACa 1382/12, LEX nr 1313327). Zatem zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r, I ACa 1655/14, LEX nr 1712689).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić również należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku I ACa 354/15, LEX nr 1808660).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia. Oceny tej nie zmienia podnoszona przez pozwanego okoliczność rozpoznania u powódki przez biegłego ortopedę obustronnych zmian zwyrodnieniowych I stawów śródstopno – palcowych. Przede wszystkim biegły wskazał jedynie, że brak jest odpowiedniej dokumentacji zdjęć RTG, zaś na dostępnych zdjęciach obu stawów kolanowych nie są widoczne odchylenia od normy. Tym samym biegły nie stwierdził istnienia u powódki innych schorzeń lub urazów narządów ruchu mogących mieć związek z przedmiotowym urazem lub mogących pozostawać pod wpływem jego skutków.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota wyjściowa 15.000 złotych jawi się jako obliczona rzetelnie, bowiem uwzględnia ona wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności dotychczasowy stan zdrowia powódki, wiek poszkodowanej i realny wpływ wypadku na jakość jej życia. Stwierdzić zatem należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota 7.000 zł zarówno nie jest, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotą symboliczną, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zakresu doznanych przez nią cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie może zostać uznana za nadmiernie wygórowaną. Uwzględniając przytoczone wyżej stanowisko judykatury, brak było w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonego na rzecz S. R. zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o przepis art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia.